

Zeus, ePMd

Spadłem na dno by grę wywrócić do góry nogami.
Ci, co mnie szczuli wersami są dziś upolowani.
Ci, co się czuli królami są dziś ugotowani.
Korony po nich mi chrzęszczą między zębami.
Jestem jedynką między zerami
Staję dla jaj czasami przy was i wtedy jest chu* z wami.
Byliście poszczani bo gdzieś byliście puszczeni.
Gdy ktoś dziś po mnie puszcza was to jest puszczenie z torbami.
Żegnamy Was.
Przez lata fałsz tu się dobrze miał.
Pobudowały się chaty. Zburzyć to kto by śmiał?
Ja, ten cham co was przerabia na miał.
Tygrysy, lwy i lamparty stać po tym będzie na pokorne "miau".
Przyznaję szczerze, że mam z tego fun.
Do tego w klubach nas wita jak Jeana Reno w Cannes
grupa tych ludzi oddanych jak szwadron pretorian
Wskazujących razem z nami niebo
One!

Kiedyś wciąż mówił ktoś że nie wyjdzie mi.
Dziś co krok myślę wow, czy to mi się śni?
Cały klub łapie lot jak po PCP.
Moje crew robi show jak ePMd.
Twoi ludzie tu są lecz nie widać ich.
Płonie flow moje, twoje się tylko tli.
Szukasz w tym dobrych wyjść?
Wybierz tylne drzwi.
Bo mój team robi show jak ePMd.

Spłaciłem długi w podziemiu, nie wiedząc co to znaczy.
Patrząc na wasze standardy czekam na zwrot nadpłaty.
"Jesteś przegrany!" - wszyscy piali tu jak Willas z Callas.
Finalnie ograłem wszystkich graczy jak Ceasars Palace.
I zgarniam wszystko, co jest do zgarnięcia.
Pozamiatać wami te same sale to dla mnie koszt smarknięcia.
Nowy testament bracie, strona pierwsza.
"Oto wybraniec, co pokona węża".
Na nic królewska krew wam, mówię głosem ludu.
Czysta intencja jest w nas, niemal Robin Hoodów.
Dla nas to kwestia podejścia, nie szukam sobie skrótów.
Dla was to kwestia odejścia, zbieraj swój kopiec brudów.
Mieliście ścianę posłuchu w każdym kącie w Polsce
Aż zagrał wam dawny no name jak Trąby Jeryhońskie.
Zmieniłem kaliber, mam już obrany cel.
Padać tu będą goście jak u Geri Halliwell.

Kiedyś wciąż mówił ktoś że nie wyjdzie mi.
Dziś co krok myślę wow, czy to mi się śni?
Cały klub łapie lot jak po PCP.
Moje crew robi show jak ePMd.
Twoi ludzie tu są lecz nie widać ich.
Płonie flow moje, twoje się tylko tli.
Szukasz w tym dobrych wyjść?
Wybierz tylne drzwi.
Bo mój team robi show jak ePMd.

Ta cała rapgra to jest gra pozorów.
Wszyscy do majka plują sztaampą co rusz.
Dzieciakom prana jest bania. Chcesz błysnąć prawdą, ziomuś?
To do wydania nowego CD im szampon dołoż.
To już nie old-school, gdy musiałeś być świeższy
od reszty lecz dla mnie to wciąż wyznacznik potęgi.
Wyplułem perły nawet przed stado wieprzy.
Gdy więksi trzęśli się przed stratą ja stratowałem swe lęki.

ZET - od lat mam ewidentnie zaburzenia.
W bagnie pobiłem rekord zanurzenia.
Po czym jak "Lost" zrobiłem show na wyspie zagubienia.
Dla ciebie nawet słowo "los" jest nie do odmienienia?
Droga niemalże od cierpienia do chwały.
To nic nie zmienia czy to zbiera pochwały.
Dziś zamykamy coś, co wyjdzie pewnie gdzieś za dekady.
i wtedy wszyscy będą brać to na cuty.
Kto przyjmie zakłady?